

Sygn. akt III AUa 148/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Barbara Białecka
-----------------	-------------------------

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 29 grudnia 2022 r. w S.

sprawy J. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

przy udziale M. P. (1) i M. P. (2)

o ustalenie istnienia obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 4 stycznia 2022 r., sygn. akt IV U 159/20

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala odwołanie,
2. zasądza od J. J. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. kwotę 420 (czteryście dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

	Barbara Białecka	
--	------------------	--

Sygn. akt III AUa 148/22

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 20 grudnia 2020 r. nr (...) stwierdził, że J. J. jako pracownik u płatnika składek (...) Spółka Cywilna M. P. (2), M. P. (1) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 01.08.2019r., a podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe oraz wypadkowe za sierpień i za wrzesień 2019 r. wynosi 0,00 zł.

Od powyższej decyzji odwołanie wniósł J. J.. Domagał się jej zmiany poprzez ustalenie, że ubezpieczony podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 sierpnia 2019 r.

oraz ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe w spornym okresie, a także zasądzenia od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego według norm przepisanych.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie od ubezpieczonego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 4 stycznia 2022 r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż ubezpieczony J. J. jako pracownik u płatnika składek (...) Spółka Cywilna M. P. (2), M. P. (1) podlegał ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 sierpnia 2019 r. (pkt 1), a także zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. na rzecz ubezpieczonego J. J. kwotę 180 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

M. P. (2) i M. P. (1) od 14 lat prowadzą spółkę cywilną pod firmą (...) Spółka cywilna M. P. (2), M. P. (1) w K.. Są współwłaścicielkami ośmiopiętrowego wieżowca położonego w K. przy al. (...). Zajmują się wynajmem w tym budynku pomieszczeń na biura. Cały budynek ma powierzchnię 2.381 m². Posiada 22 łazienki i od 99 do 105 biur. Budynek posiada też funkcję mieszkalną, ale korzystają z niej jedynie współwłaścicielki Spółki.

Rotacja ich klientów jest duża. Przed wynajęciem pomieszczenia nowemu najemcy trzeba odmalować pokój, wymienić panele czy kafelki. Często występuje potrzeba wykonywania drobnych napraw np. wymiany zamka, w którymś z wynajmowanych biur.

Do sierpnia 2018r. prace konserwatora wykonywał A.S., który zrezygnował z powodu przejścia na emeryturę.

W budynku była potrzeba likwidacji problemu związanego z kanalizacją deszczową, położenia gładzi i wymalowania biur oraz wykonania prac przy wejściach do budynku. Ponadto koniecznym było również przestawienie ścian oraz wykucie i likwidacja otworów drzwiowych.

Ubezpieczony J. J. urodził się (...) (66 lat). Ma wykształcenie zawodowe w zawodzie monter konstrukcji budowlanych. Ponadto posiada stopień mistrza w zawodach: murarza, tynkarza i glazurnika. Od kwietnia 2020 roku ubezpieczony posiada prawo do emerytury.

J. J. po powrocie z zagranicy w 2019 roku poszukiwał pracy, gdyż wiek emerytalny osiągał dopiero w kwietniu 2020 r. O możliwości zatrudnienia w Spółce dowiedział się od żony. Wcześniej współpracował już z mężem M. P. (2) – M.. Ponadto znał wieżowiec należący do M. i M. P. (1), gdyż w latach 2008-2010 zatrudniony był w firmie wykonującej w budynku wymiany okien i drzwi. W oczach M. P. (3) miał opinię znakomitego fachowca, znającego się na sprawach remontowo-konserwatorskich.

W dniu 31 lipca 2019 r. J. J. i M. P. (2), reprezentująca (...) spółkę cywilną M. P. (2), M. P. (1) w K., podpisali umowę o pracę na czas nieokreślony. J. J. zatrudniony został na stanowisku konserwatora w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 2.500 zł brutto. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano al. (...), (...)-(...) K.. Strony ustaliły dzień 1 sierpnia 2019 r. jako termin rozpoczęcia pracy.

Ubezpieczony w dniu 1 sierpnia 2019 r. przeszedł instruktaż ogólny, a w dniu 1-2.08.2019 r. instruktaż stanowiskowy. Ponadto składał własnoręczny podpis na listach obecności za miesiące sierpień 2019 r. i wrzesień 2019 r. J. J. otrzymywał wynagrodzenie do ręki.

J. J. w dniu 30 lipca 2019 r. otrzymał od M. P. (2) skierowanie na wstępne badania lekarskie, ale nie wykonał ich bo nie czuł się zdrowo.

Ubezpieczony prace remontowo-konserwatorskie wykonywał przez 8 godzin dziennie, pięć dni w tygodniu.

Przed budynkiem powstało zapadlisko i ubezpieczony ściągnął kostkę brukową, wykonał wykop do kanalizacji przeciwdeszczowej i na nowo położył polbruk. Praca ta zajęła mu około tygodnia czasu. W wieżowcu na bieżąco wykonywał prace hydrauliczne w łazienkach, wymieniał żarówki oraz malował ściany. Wymienił także terakotę na VI piętrze budynku. Pod koniec dnia wyrzucał gruz na zewnątrz budynku. Pracę wykonywał pod nadzorem i na polecenie pracodawcy. Zlecenia wykonania konkretnych zadań przekazywał mu M. P. (3).

J. J. we wrześniu 2019r. udał się do lekarza, bo zaczęła boleć go noga. Początkowo lekarz przepisał mu zastrzyki, ale gdy to nie pomogło otrzymał od niego skierowanie na prześwietlenie.

Lekarz medycyny rodzinnej zdiagnozował następujące schorzenia:

- zaburzenia czucia skórno (rozpoznano: 17 września 2019r.);
- miażdżycę (rozpoznano: 30 września 2019r.);
- inne obturacyjne choroby płuc (rozpoznano: 5 lipca 2019r.);
- zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa (rozpoznano: 30 września 2019r.);

Z kolei Lekarz Orzecznik ZUS w dniu 25 marca 2020 r. rozpoznał u ubezpieczonego miażdżycę zarostową kończyn dolnych – zwężenie lewej tętnicy udowej powierzchownej – przewlekłe niedokrwienie LKD. Zespół bólowy kręgosłupa l/k z rwą kulszową lewostronną na podłożu zmian zwyrodnieniowych i stenozы przestrzeni m/k na poziomie L1/2/3/4/5/S1, POCHP.

Ubezpieczony w dniu 17 września 2019 r. otrzymał zwolnienie lekarskie związane z zaburzeniami czucia podskórnego. Następnie przebywał na nim z powodu zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa i miażdżycy. Pracodawca wystąpił o wypłacenie mu zasiłku chorobowego. Na zwolnieniu lekarskim J. J. przebywał do 20 marca 2020 r.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. w dniu 6 listopada 2019r. wszczął postępowanie w sprawie ustalenia obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym i podstaw wymiaru składek na te ubezpieczenia J. J. zatrudnionego przez spółkę (...) Spółka cywilna M. P. (2), M. P. (1) od 1 sierpnia 2019 r.

Stosunek pracy pomiędzy J. J. a (...) Spółka cywilna M. P. (2), M. P. (1), został rozwiązany na mocy porozumienia stron z dniem 25 kwietnia 2020r.

M. i M. P. (1) obecnie do wykonywania prac konserwatorskich w należących do nich budynku korzystają z usług zewnętrznych firm.

Firma, która przejęła wykonywanie prac po J. J., wykonywała dodatkowo prace budowlane – likwidację ścian, wykucie przejść i wykonanie nowych przejść elektrycznych.

Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie ubezpieczonego zasługiwało na uwzględnienie.

Przedmiotem postępowania było rozstrzygnięcie, czy J. J. podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik u płatnika składek (...) Spółka cywilna M. P. (2), M. P. (1) od dnia 1 sierpnia 2019r. Organ rentowy zakwestionował bowiem tę okoliczność, a jak wynikało z uzasadnienia zaskarżonej decyzji przyjął, że tytuł do objęcia takim ubezpieczeniem nie istniał, a to wobec tego, iż przedstawiona umowa o pracę miała charakter pozorny. Zatrudnienie J. J. przez M. i M. P. (1) miało na celu uzyskanie przez niego ochrony ubezpieczeniowej oraz uprawnień z systemu ubezpieczenia społecznego. Przedmiotowe postępowanie sądowe zostało

zatem ukierunkowane na ocenę, czy płatnik i ubezpieczony jako strony umowy o pracę, rzeczywiście nawiązały i realizowały stosunek pracy.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2019r. poz. 300 ze zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Z kolei przepisy art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 tej ustawy, wprowadzają obowiązek, w odniesieniu do pracowników, ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego.

Z powyższych przepisów wynika, że stosunek ubezpieczenia społecznego pracowniczego jest konsekwencją stosunku pracy i jako taki ma charakter wtórny, a co za tym idzie może ono wynikać tylko z zaistniałego, rzeczywistego stosunku pracy o cechach określonych w art. 22 § 1 k.p. Podstawą ubezpieczenia społecznego jest bowiem rzeczywiste zatrudnienie – wykonywane, realizowane w reżimie stosunku pracy, a nie sama umowa o pracę.

Zgodnie z art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy, pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Treścią stosunku pracy jest obowiązek osobistego wykonywania pracy określonego rodzaju przez pracownika pod kierownictwem, na rzecz i na ryzyko pracodawcy oraz obowiązek pracodawcy zatrudniania pracownika przy umówionej pracy i wypłacania mu wynagrodzenia za pracę. W stosunku tym pracownik jest zobowiązany do świadczenia pracy określonego rodzaju, w sposób podporządkowany kierowniczej roli pracodawcy. Obowiązkiem pracodawcy jest zaś wypłacanie pracownikowi wynagrodzenia za pracę. Stosunek pracy jest dobrowolnym stosunkiem prawnym o charakterze zobowiązaniowym, zachodzącym między dwoma podmiotami, z których jeden, zwany pracownikiem, obowiązany jest świadczyć osobiście i w sposób ciągły, powtarzający się, na rzecz i pod kierownictwem drugiego podmiotu, zwanego pracodawcą, pracę określonego rodzaju oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca zatrudniać pracownika za wynagrodzeniem (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2009 r., sygn. akt III PK 39/09). Podkreślić należy, że dla nawiązania stosunku pracy podstawowe, konstrukcyjne znaczenie ma podporządkowanie pracownicze. Dla stwierdzenia, że występuje ono w treści stosunku prawnego z reguły wskazuje się na takie elementy, jak: określony czas pracy i miejsce wykonywania czynności oraz ich wykonywanie pod nadzorem kierownika.

Świadcząc umowę o pracę pracownik jest podporządkowany pracodawcy, co do czasu, miejsca i sposobu jej wykonywania. Stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym uzewnętrzniającym wolę umawiających się stron. Po stronie pracownika musi istnieć chęć świadczenia pracy oraz możliwość jej świadczenia, a po stronie pracodawcy potrzeba zatrudnienia i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem (wyrok SA w Gdańsku z dnia 21.01.2015r w sprawie III AUa 445/14).

Bezspornie pomiędzy J. J. a reprezentującą płatnika składek (...) Spółkę cywilną M. P. (2), M. P. (1) – M. P. (2) doszło do sporządzenia pisemnej umowy o pracę. W toku postępowania przedłożono akta pracownicze związane ze stosunkiem pracy (kwestionariusz osobowy, kartę szkolenia wstępnego BHP, listy obecności i oświadczenia).

W orzecznictwie podkreśla się jednak, że o tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy, stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 27 września 2016r, III AUa 7/16, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 marca 2014 r., sygn. akt III AUa 997/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 marca 2014 r., sygn. akt III AUa 923/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 listopada 2013 r., sygn. akt III AUa 358/13). Do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, przez co rozumieć należy sytuacje, w których praca w ogóle nie jest świadczona albo jest wykonywana, lecz w ramach innego stosunku prawnego niż stosunek pracy, albo gdy są jedynie pozorowane czynności pracownika (wyrok SN z dnia 18.05.2006r, III UK 32/06).

Stanowisko to jest tym bardziej uzasadnione, jeżeli zarzuca się, że strony zawarły umowę o pracę dla pozorów, a zatem nie w celu rzeczywistego świadczenia pracy, lecz np. w celu uzyskania określonych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów (art. 83 § 1 k.c.) oznacza, że osoba składająca oświadczenie nie chce, aby powstały jego skutki prawne, jakie zwykle łączy ze składaniem przez nią oświadczeniem. W przypadku pozorności umowy o pracę, a więc czynności prawnej dwustronnej, gdzie oświadczenia woli składają obie strony, zamiarem stron nie jest więc faktyczne nawiązanie stosunku pracy, a w konsekwencji jej wykonywanie. Dla ustalenia, iż umowa nie jest pozorna nie wystarczy sporządzenie umowy o pracę i stosownej dokumentacji oraz opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne za osobę zgłoszoną do ubezpieczenia. Istotą zawarcia umowy dla pozorów jest bowiem właśnie wprowadzenie innych podmiotów w błąd co do tego, że umowa została zawarta. W przypadku pozorności umowy o pracę chodzi przede wszystkim o wprowadzenie w błąd Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Naturalnym więc jest, że strony przede wszystkim dbają o to, by były niezbędne dokumenty potwierdzające tę okoliczność. Tak więc poza formalnymi warunkami zawarcia umowy, badać należy przede wszystkim fakt, czy była ona w rzeczywistości wykonywana w ramach stosunku pracy (wyrok SA w Gdańsku z 20.02.2013r, III AUa 1197/12).

Do ustalenia, że doszło do nawiązania stosunku pracy konieczne zatem jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły. Należy również podkreślić, że u źródła każdej umowy o pracę leży także przyczyna w postaci uzasadnionej przesłankami ekonomiczno - organizacyjnymi konieczności pozyskania pracownika do wykonywania prac określonych przedmiotem działalności gospodarczej pracodawcy. Pracodawca kieruje się własną potrzebą gospodarczą i przy prawidłowym, ważnym stosunku pracy wyłącznie ta potrzeba jest sprawczym czynnikiem zatrudnienia.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 stycznia 2021r. (sygn. akt III USK 23/21) jednoznacznie stwierdził, że do pozorności umowy o pracę dochodzi tylko wówczas, gdy strony formalnie łączą się więzią pracowniczą, jednak od samego początku nie mają one zamiaru jej realizować albo, gdy deklarują, że łączy je umowa o pracę, a faktycznie realizują inny wzorzec umowny (np. umowę zlecenia). Sąd Najwyższy w tym orzeczeniu podkreślił, że znaczenie ma faktyczne niewykonywanie pracy albo jej wykonywanie jednak w realiach nie korespondujących z właściwościami pracowniczymi. W rezultacie oczywiste jest to, że realizowanie innej pracy niż umówiona oraz wypłacanie wynagrodzenia według umowy, a nie odpowiadające pracy wykonanej nie świadczą o pozorności umowy o pracę.

W tym miejscu należy wskazać, że ubezpieczony nie posiadał orzeczenia lekarskiego dopuszczającego go do pracy, ale jak zeznał nie wykonał ich bo nie czuł się zdrowo. W ocenie Sądu zapewne bał się, że mogłoby to zaważyć na jego dalszym zatrudnieniu. Brak przedmiotowego badania nie stanowił jednak przeciwwskazania do nawiązania z nim stosunku pracy. Jak wskazano w orzecznictwie, badanie lekarskie ma tylko na celu zabezpieczenie pracownika przed wykonywaniem takiej pracy, która może okazać się dla niego szkodliwa. Możliwość nałożenia za niedopełnienie obowiązku poddania się tym badaniom kary porządkowej i zakaz dopuszczenia przez pracodawcę pracownika do pracy, który badaniom się nie poddał, dowodzi, że nieprzeprowadzenie badań lekarskich nie przekreśla istnienia stosunku pracy (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 28 grudnia 2016r., sygn. akt III AUa 1351/16).

Z tego powodu zdaniem Sądu Okręgowego nie można więc kwestionować gotowości ubezpieczonego do pracy, jeżeli praca była świadczona.

Analiza akt sprawy, a przede wszystkim dowodów z przedłożonej dokumentacji pracowniczej oraz zeznań ubezpieczonego, płatników składek M. i M. P. (1) oraz świadków M. N., M. K., A. S. i M. P. (3), doprowadziła Sąd I instancji do przekonania, że J. J. zatrudniony został w dniu 1 sierpnia 2019r. i przez okres półtora miesiąca wykonywał na rzecz Spółki prace remontowo-konserwatorskie. Zeznania stron oraz świadków w ocenie Sądu Okręgowego są w tym zakresie spójne i konsekwentne, przez co Sąd nie miał podstaw aby odmówić im wiarygodności. J. J. po powrocie z zagranicy od żony dowiedział się, że M. P. (3) w spółce swojej żony i córki potrzebuje pracownika na stanowisko konserwatora. Znał się z nim wcześniej, jak również znał budynek w którym prace remontowo-budowlane miały być wykonywane. M. P. (3) cenił ubezpieczonego jako znakomitego fachowca w zakresie robót budowlanych i instalacji, jak również wiedział, że w budynku była potrzeba likwidacji problemu związanego z kanalizacją deszczową,

a także położenia gładzi, malowania oraz wykonania prac przy wejściach do budynku. Umowa o pracę została podpisana przez strony 1 sierpnia 2019r. na czas nieokreślony na stanowisku konserwatora. Ubezpieczony przeszedł szkolenie wstępne BHP oraz otrzymał od pracodawcy skierowania na badania wstępne, których jednak nie wykonał. W trakcie zatrudnienia ubezpieczony podpisywał listy obecności, a wynagrodzenie otrzymał od pracodawcy w formie gotówkowej. Jak wynika z następnie ustalonego stanu faktycznego J. J. faktycznie wykonywał pracę dla spółki (...) Spółki cywilnej M. P. (2), M. P. (1), pod nadzorem i na polecenie pracodawcy, a przekazywanych mu przez M. P. (3). Prace remontowo-konserwatorskie wykonywał przez 8 godzin dziennie, pięć dni w tygodniu. W tym czasie ubezpieczony usunął zapadlisko powstałe przed budynkiem należącym do płatnika składek. J. J. ściągnął kostkę brukową sprzed budynku, wykonał wykop do kanalizacji przeciwdeszczowej i na nowo położył polbruk. Praca ta zajęła mu około tygodnia czasu. Ponadto w tym czasie wykonywał w budynku bieżące prace hydrauliczne w łazienkach oraz wymieniał żarówki, malował ściany i ściągnął terakotę na VI piętrze budynku. Wieczorem wyrzucał gruz powstały w trakcie prac.

W ocenie Sądu Okręgowego po stronie pracodawcy istniała potrzeba zatrudnienia pracownika na stanowisku konserwatora, a J. J. wykonywał powierzone mu prace. Co istotne, przed zatrudnieniem ubezpieczonego w Spółce był osoba zajmująca się pracami konserwatorskimi w budynku, zaś w czasie absencji ubezpieczonego jego obowiązki przejęła firma zewnętrzna. Potrzeba wykonywania prac konserwatorskich (budowlanych) istniała zarówno przed zatrudnieniem J. J., jak i po zaprzestaniu świadczenia pracy przez niego z powodu zwolnienia lekarskiego.

Należy także wskazać, że z ustalonego stanu faktycznego sprawy nie wynika, że pracodawca miał jakąkolwiek wiedzę na temat stanu zdrowia ubezpieczonego, co pozwoliłoby na ustalenie, że działali wspólnie i w porozumieniu, aby zapewnić ubezpieczonemu prawo do świadczeń z ubezpieczenia chorobowego. Ubezpieczony przed podjęciem zatrudnienia w spółce pracował za granicą i nie czuł się wprawdzie dobrze, ale był przekonany, że będzie w stanie świadczyć pracę. O swoim stanie zdrowia nie poinformował pracodawcy. Jak wyżej wskazano, nieprzeprowadzenie badań lekarskich nie przekreśla istnienia stosunku pracy jeżeli praca była faktycznie wykonywana. Z przedłożonej dokumentacji medycznej wynika, że posiada on szereg chorób. Cierpi z powodu zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa. Od 17 września 2019r. otrzymał zwolnienie lekarskie związane z zaburzeniami czucia podskórnego. Następnie był długotrwale niezdolny do pracy z powodu innych schorzeń (miażdżyca) aż do 20 marca 2020r. W ocenie Sądu I instancji nie można więc mówić, że działanie ubezpieczonego i płatnika składek nakierunkowane było na uzyskanie przez J. J. ochrony ubezpieczeniowej oraz uprawnień z systemu ubezpieczenia społecznego, a stosunek pracy był pozorny.

Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe okoliczności jednoznacznie przemawiają za tym, że J. J. realizował na rzecz (...) Spółka cywilna M. P. (2), M. P. (1), stosunek pracy o cechach określonych w art. 22 k.p.

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy, który zaskarżył go w całości, zarzucając mu:

1/ naruszenie prawa procesowego, t.j. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie istotnych ustaleń faktycznych sprzecznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym i przeprowadzenie dowolnej i wybiórczej oceny zebranych dowodów i przyjęcie, że od dnia 1.08.2019r. ubezpieczony wykonywał na rzecz płatnika składek pracę w ramach stosunku pracy pomimo, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na takie przyjęcie,

2/ naruszenie prawa materialnego, t.j.:

- art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że zawarta pomiędzy ubezpieczonym i płatnikiem składek umowa o pracę na czas nieokreślony z dnia 31.07.2019r. jest ważna i nie nosi cech pozorności,

- art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13.10. 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2021 r., poz. 423 ze zm.) w związku z art. 22 § 1 k.p. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że ubezpieczony jako pracownik u płatnika składek podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1.08.2019 r., podczas gdy brak jest jednoznacznych i wiarygodnych dowodów zarówno

rzeczowych jak i osobowych, że od tego dnia ubezpieczony był pracownikiem u płatnika składek i jako pracownik pozostawał w stosunku pracy.

W oparciu o powyższe zarzuty organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania ubezpieczonego w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a także o zasądzenie od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na apelację organu rentowego, ubezpieczony wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego zasługiwała na uwzględnienie i skutkowałą wydaniem rozstrzygnięcia o charakterze reformatoryjnym.

Sąd Okręgowy wprawdzie prawidłowo zebrał materiał dowodowy w sprawie, jednakże dokonana przez ten Sąd ocena dowodów doprowadziła do błędnych ustaleń faktycznych, a te z kolei do nieprawidłowych wniosków zawartych w rozważaniach prawnych. W konsekwencji, Sąd Apelacyjny dokonał odmiennej od poczynionej przez Sąd I instancji oceny dowodów zgromadzonych w sprawie.

Sąd Odwoławczy uznał zatem, iż uzasadniony jest zarzut organu rentowego naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 233 § 1 k.p.c.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Okręgowy nieprawidłowo ustalił, że ubezpieczony od 1 sierpnia 2019 r. wykonywał uzgodnioną pracę. Twierdziły tak wyłącznie strony umowy o pracę datowanej na dzień 1 sierpnia 2019 r. (zarówno przed organem rentowym, jak i w toku niniejszego postępowania), nie przedstawiając na tę okoliczność żadnych wiarygodnych dowodów. Strony co prawda wskazywały, że ich twierdzenia potwierdzają zeznania świadków, jednakże Ci nie potrafili jednoznacznie wskazać okresu kiedy ubezpieczonego widzieli przy pracy w budynku. M. N. wskazała że praca ubezpieczonego polegała na naprawie polbruku przed budynkiem w lipcu lub sierpniu 2019 r., M. K. wskazał, że przez 4 dni J. J. wymieniał bruk, przez co najmniej 7 godzin dziennie ok. 2 lata temu (zeznania składał w maju 2021 r.) i w podobnym czasie (tydzień albo 2 różnicy) wykonywał wymianę żarówek w obiekcie lub malował, a tylko A. S., który wcześniej wykonywał prace konserwatorskie i wydaje się blisko współpracować z płatnikiem składek (regularnie odbiera korespondencję w imieniu (...) spółki cywilnej – k. 37, 38, 39, 57, 58, 101, 131, 133, 138, 139) w miarę dokładnie powtarzał wersję prezentowaną przez M. i M. P. (1) oraz ubezpieczonego, a zwłaszcza jego zeznania pokrywały się z tymi złożonymi przez występującego w imieniu spółki męża i ojca wspólniczek - M. P. (3), ale nie potrafił prawidłowo określić roku, w którym prace miały być wykonane. Zeznał jednak, że prace miały polegać na usunięciu zapadliska przy budynku i położeniu terakoty na VI piętrze. Ogólnie więc świadkowie zgodni byli tylko co do tego, że widzieli ubezpieczonego przez kilka dni przy naprawie chodnika przed budynkiem. Istotnie też ich zeznania różnią się od zeznań M. P. (3), który twierdził, że nie pamięta wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego, choć był to jedyny zatrudniany wówczas pracownik, ale pamiętał bardzo wiele szczegółów związanych z zakresem prac przewidzianych do wykonania przez ubezpieczonego. W związku z przebyłą chorobą Covid-19 miał oczywiście prawo nie pamiętać wielu kwestii, jednak tak szczegółowa wiedza dotycząca tylko jednej kwestii może budzić wątpliwości co do wiarygodności tego świadka. Pamiętał m.in. (czego nie wskazał żaden inny świadek), że ubezpieczony wynosił gruz wiadrami na zewnątrz pod koniec dnia, a zgodnie z przedłożoną ewidencją pracy i listami obecności ubezpieczonego (koperta na k. 105), jego dzień pracy winien kończyć się o 15.00 a więc w czasie gdy inne osoby najprawdopodobniej przebywały jeszcze w budynku. Ten sam świadek twierdził, że przed ubezpieczonym nikt nie był zatrudniony jako konserwator (co pozostaje w sprzeczności z relacją wspólniczek i A.S., który pełnił funkcję konserwatora przed ubezpieczonym). M. P. (3) dodawał też, że od 2011 r., gdy wyremontowano całkowicie budynek zbierały się prace do wykonania i świadek twierdził, że czekał z nimi na ubezpieczonego, sam go poszukiwał w miejscu zamieszkania, a drobne awarie sam naprawiał (k. 96-97).

Z kolei sam ubezpieczony w toku procesu radykalnie zmienił wersję przedstawianych wydarzeń, gdyż przed przesłuchaniem obu współniczek i ich pełnomocnika twierdził, że pracę u nich znalazł przez znajomego a nie wskutek zabiegania o niego przez M. P. (3) i szukał jej dlatego, że został mu rok do emerytury po powrocie z pracy za granicą. Wskazywał, że zatrudnił się jako murarz-tylnkarz, pracownik budowlany, zaś zarabiać miał 2.300 zł brutto a nie jak podano w jego dokumentacji na etacie konserwatora, gdzie pensja miała wynosi 2.500 zł brutto (k. 44).

Jednocześnie obie współniczki spółki-pracodawcy co do szczegółów zatrudnienia ubezpieczonego wskazywały na swoją niewiedzę i odsyłały do ich pełnomocnika M. P. (3), mimo że jako osoby mu najbliższe miały świadomość przebytej przezeń choroby oraz jej skutków, jakie ten przedstawiał szczególnie w zakresie problemów z pamięcią (k. 44-46).

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny zeznania stron, M. P. (3) i A. S. uznał za niewiarygodne, gdyż twierdzenia tych osób nie znalazły potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym, zarówno dokumentarnym, jak i osobowym. Jednakże te okoliczności nie zostały wyraźnie wzięte pod uwagę przy ocenie wiarygodności stron i świadka przez Sąd I instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyżej przedstawiana przez strony wersja wydarzeń świadczy o tym, iż działania płatnika składek miały na celu jedynie umożliwienie ubezpieczonemu korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Niewątpliwie, gdyby ubezpieczony udał się na badania lekarskie przed podjęciem pracy, nie uzyskałby zaświadczenia o zdolności podjęcia zatrudnienia na wskazanym w skierowaniu stanowisku. Uprzednia znajomość z M. P. (3), który niegdyś J. J. zatrudniał i cenił, wyraźnie skutkowałą nie tyle chęcią ponownej współpracy, co wsparcia ubezpieczonego w uzyskaniu świadczeń zdrowotnych i ubezpieczeniowych niezbędnych do planowanego już przez ubezpieczonego przejścia na emeryturę po roku.

Zasadnie w tej kwestii apelujący podniósł, że choroby ubezpieczonego w większości należą do przewlekłych i nie mogły pojawić się z dnia na dzień akurat w momencie, gdy podjął zatrudnienie jako konserwator w spółce cywilnej (...) M. P. (2) M. P. (1). Wobec czego również jako niewiarygodne należało uznać twierdzenia pełnomocnika płatnika, że nie był świadomy stanu zdrowia J. J.. Wieloletnia znajomość, kilkukrotna uprzednia współpraca w przeszłości a nawet znajomość adresu domowego ubezpieczonego deklarowana przez M. P. (3) wskazują, że musiał on uzyskać pełną wiedzę również o stanie zdrowia ubezpieczonego i najprawdopodobniej to ta wiedza skłoniła go do zatrudnienia ubezpieczonego na czas nieokreślony w ramach umowy o pracę. Racjonalnie bowiem działając do wykonania konkretnych prac remontowo-budowlanych spółka winna – tak jak czyniła później – zawierać umowy zlecenia z podmiotami zewnętrznymi, skoro od roku i tak radziła sobie bez konserwatora, a przedstawiony zakres planowanych prac przekraczający możliwości M. P. (3) był także zdecydowanie zbyt rozległy dla jednego pracownika.

Niewątpliwie to pozorowanie zatrudnienia miało na celu jedynie uzyskanie świadczeń społecznych i zdrowotnych po okresie zatrudnienia „na czarno” za granicą tuż przed emeryturą J. J.. U źródła każdej umowy o pracę leży przyczyna w postaci uzasadnionej przesłankami ekonomiczno-organizacyjnymi konieczności pozyskania pracownika do wykonywania prac określonych przedmiotem działalności gospodarczej pracodawcy. Pracodawca kieruje się własną potrzebą gospodarczą i przy prawidłowym, ważnym stosunku pracy wyłącznie ta potrzeba jest sprawczym czynnikiem zatrudnienia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie stwierdzano, że przy ocenie pozorności umowy o pracę racjonalność zatrudnienia, potrzeba zatrudnienia pracownika są przesłankami istotnymi dla oceny ważności umowy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 2 lutego 2002 r., II UKN 359/99, OSNAPiUS nr 13, poz. 447, z 17 marca 1997 r., II UKN 568/97, OSNAPiUS z 1999 nr 5, poz. 18 oraz z 4 lutego 2000 r., II UKN 362/99, OSNAPiUS 2001 nr 13, poz. 449). Sąd pierwszej instancji mimo wskazania na powyższe zależności nieprawidłowo ocenił, że zebrany materiał dowodowy przekonuje, że płatnik składek miał potrzebę zawarcia z ubezpieczonym właśnie umowy o pracę na czas nieokreślony, co w żaden sposób nie wynika z zebranych dowodów.

Sprzeczne z zasadami logiki jest też przekonanie, że bez świadomości złego stanu zdrowia ubezpieczonego, zaferowano by mu stawkę wynagrodzenia bliską minimalnej pensji w 2019 r., choć jego umiejętności i niewątpliwie przygotowanie zawodowe (tytuły mistrzowskie murarza, tynkarza i glazurnika) M. P. (3) miał cenić tak wysoko, że

czekał na jego powrót zza granicy by powierzyć mu wykonanie prac. Nie wiadomo z jakiego powodu Sąd Okręgowy uznał tę kwestię za pomijalną i bezrefleksyjnie ocenił, że pełnomocnik pracodawcy nie miał wiedzy na temat stanu zdrowia ubezpieczonego, a zeznania stron oraz świadków są w zakresie wykonywania pracy przez półtora miesiąca przez ubezpieczonego od 1 sierpnia 2019 r. spójne i konsekwentne, przez co Sąd Okręgowy nie miał podstaw aby odmówić im wiarygodności. Zdaniem Sądu Apelacyjnego jest wręcz przeciwnie co wyżej wskazano.

W konsekwencji uznać należało, iż poczynienie ustalenia przez Sąd I instancji, że od dnia 1 sierpnia 2019 r. ubezpieczony podjął pracę w ramach umowy o pracę u płatnika składek, nosi cechy całkowitej dowolności, a tym samym jest sprzeczne z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu II instancji – podzielającego w tym względzie stanowisko apelującego – należy jednoznacznie stwierdzić, że dostępny materiał dowodowy nie pozwalał na poczynienie takich ustaleń. Na podstawie wskazanych wyżej dowodów przyjąć należało, to były to jedynie czynności pozorowane, mające uwiarygodnić świadczenie przez J. J. pracy dla płatnika. Takie postępowanie stron nie może korzystać z ochrony prawnej i skutkować uznaniem, iż pomiędzy ubezpieczonym i płatnikiem składek istniał stosunek pracowniczy.

Za Sądem Okręgowym przypomnieć wypada, że uruchomienie stosunku ubezpieczeniowego może odnosić się wyłącznie do ważnego stosunku pracy, a więc takiego, który stanowi wyraz woli obu stron realizowania celów, którym umowa ma służyć. Przesłankę nawiązania pracowniczego stosunku ubezpieczenia oraz wynikającego z tego stosunku prawa do świadczenia stanowi przy tym nie samo zawarcie umowy o pracę, lecz jej faktyczne wykonywanie.

Stosunek pracy charakteryzuje się pewnymi szczególnymi cechami, które odróżniają go od innych stosunków prawnych zbliżonych do niego, a w szczególności umowy o dzieło, czy umowy zlecenia. Są to: konieczność osobistego wykonywania pracy, podporządkowanie pracodawcy, wykonywanie pracy na jego rzecz i ryzyko oraz odpłatność pracy. Stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym uzewnętrzniającym wolę umawiających się stron. Po stronie pracownika musi zatem istnieć chęć świadczenia pracy oraz możliwość jej świadczenia, a po stronie pracodawcy potrzeba zatrudnienia i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem. Innymi słowy, celem i zamiarem stron umowy o pracę winna być więc faktyczna realizacja treści stosunku pracy w granicach zakreślonych zawartą umową. Nie stanowi przy tym podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2006 r. II UK 2/06, publ. Legalis).

Z kolei aby można było uznać, że umowa o pracę została uznana za pozorną, konieczne jest - zgodnie z dyspozycją art. 83 § 1 k.c. - spełnienie łącznie trzech elementów: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba składająca oświadczenie nie chce, aby powstały jego skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2005 r. (II UK 43/2005), że „cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą, ale nie może to oznaczać akceptacji dla nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań oraz korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy zawarciu umowy o pracę na krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia i ustaleniu wysokiego wynagrodzenia w celu uzyskania świadczeń obliczonych od tej podstawy”. Powyższą tezę Sądu Najwyższego da się w całej rozciągłości przenieść na grunt niniejszej sprawy.

Reasumując - w świetle przedstawionych wyżej argumentów i dowodów przyjąć należy, że strony ani nie realizowały ani nie miały zamiaru realizować obowiązków wynikających z umowy o pracę datowanej na 1 sierpnia 2019 r., a jedynym jej celem było umożliwienie ubezpieczonemu skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego. Sąd Apelacyjny – na mocy art. 386 § 1 k.p.c. – zmienił więc zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i oddalił odwołanie.

O kosztach zastępstwa procesowego za obie instancje orzeczono zgodnie z wnioskiem organu rentowego na podstawie art. 98 k.p.c. i § 9 ust. 2 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 j.t.) $180+240 = 420$ zł.

Barbara Białecka